KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19go Marca. Rok 1863. **№ 64.** Dnia 7 (19) Marca 1863 Roku.

Czwartek. | Wschód Słońca g. 6 m. 8 | Zachód „ „ 6 „ 9 | Jutro, Śgo Archippa W.

Pojutrze, jako w dzień Śgo Benedykta, przypada Nabożeństwo Odpustowe w Kościele PP. *Sakramentek.*

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Marja Maxymiljanówna, wraz z Dostojnym swym Małżonkiem Jego Wysokością Xięciem Wilhelmem Badeńskim, oraz J. W. Wielki Xiążę Mikołaj-Fryderyk-Piotr Oldenburgski, wyjechali za granicę.

Pojutrze o godz: 11 z rana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Ciemskich *Ziemińskiej*, odbędzie się w Kościele XX. *Bernardynów*, żałobne za jej duszę Nabożeństwo; na które pozostała Matka, zaprasza.

Jutro o godz: 10tej z rana, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Adolfa *Dietricha*, Rytownika i Litografa, odprawiać się będzie w Kościele OO. *Kapucynów*, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Żona, Krewnych. Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Sebastjana *Szostkiewicza*, o godz: 9tej z rana, odbędzie się Wotywa, za spokój duszy Jego w Kościele XX. *Reformatów;* na którą pozostała Żona i Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Pojutrze w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 11 z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa *Grell*, Malarza pokojowego; na które Koledzy, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Jutro o godz: 8½ rano, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, Msza Swięta, za spokój duszy ś. p. Edwarda *Zewalda*, Urzędnika Leśnego, w dniu 27 z. m. zmarłego, na które Matka i Rodzeństwo, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Tomasz *Skapczyński*, b. Nauczyciel Gimnazjum Realnego, i Członek Orkiestry Teatrów Warszawskich, przeżywszy lat 60, wczoraj życie zakończył. Exportacja zwłok jego z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, odbędzie się jutro o godz: 4ej po południu, na cmentarz Powązkowski; na którą, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

W dniu onegdajszym, zszedł z tego świata Kazimierz *Bobrowski*, Towarzysz Sztuki Typograficznej, w wieku lat 33. Pozostała Żona wraz z trojgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół, na exportację zwłok, w dniu dzisiejszym o godzinie 4ej z południa, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

Nieutlona w żalu Żona wraz z Rodzeństwem, po ś.p. Walentym *Pomorskim*, Dyrektorze chóru w Kościele Śgo Krzyża, zmarłym wczoraj, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego w Kościele Śgo Krzyża, jutro o godz: 10ej rano odbyć się mające, a następnie na odprowadzenie zwłok jego, z tegoż Kośćoła, na cmentarz Powązkowski, o godzinie 1szej z południa.

W tych dniach przypada 25-letnia rocznica od czasu założenia pensji Panien, zostającej obecnie pod przewodnictwem Pani Laury *Guerin.* Z tego powodu, wdzięczne uczennice, pragnąc upamiętnić ten Jubileusz, zamówiły onegdaj odpowiednie w Kościele Śgo Krzyża Nabożeństwo, na które zebrały się w całym składzie.

Onegdaj, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozstała się z tym światem, Marja z Brzozowskich *Brun*, Wdowa po Sędziu Kryminalnym, w wieku lat 38. W nieutulonym żalu Ojciec zmarłej i pięcioro nieletnich Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, dnia jutrzejszego; a po południu na exportację zwłok, o godzinie 4tej, na cmentarz Powązkowski.

Wczoraj otrzymaliśmy smutną wiadomość z Lubelskiego, o zejściu z tego świata ś. p. Wojciecha *Węgleńskiego*, dziedzica dóbr Siedliszcze, syna Antoniego Starosty Chełmskiego i Anny z Dąbskich, zmarłego dnia 4 b. m. w 67ym roku życia swego. Był to powszechnie szanowany Mąż, tak dla wysokiego swego wykształcenia, jako i najszlachetniejszych przymiotów duszy.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Józefa P. rs. 1; od J. H. rs. 2; od P. J. E. rs. 1; od Józefa N. rs. 1; od Józefa S. kop: 50; od babki J. K. i wnuka Józia U. rs. 3; od E. M. rs. 1; od F. G. rs. 1; od J. B. rs. 2; od małego Antosia G. kop: 30; od Józefa B. kop: 50; od Józefy K. rs. 1; od W. G. (na intencję wnuczki Gabryni) rs. 1; od P. kop: 4; od Józefa B. rs. 1; od Józefy K. rs. 1, i od Józefy C. kop: 30, na Ołtarz Śgo Józefa w Kościele PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od M. S. rs. 3 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, i rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie.— Od T. K. rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie, i rs. 1 na statuę Ś. Józefa do Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od W. Ch: rs. 1 dla ociemniałego starca Bonifacego S, w domu Nro 129 przy ulicy Piekarskiej.

Józefa L. w dniu swoich imienin, składa rs. 1 na Ołtarz Śgo Józefa w Kościele PP. *Marjawitek* w Częstochowie, na intencję, aby ten Śty miał w opiece jej Synów Józefa i Leona.

Z Rzymu donoszą, że zdrowie Papieża znacznie się polepszyło.

Dawny przyjaciel Cesarza *Napoleona* Hr: *Arese*, przybył do Paryża, a Cesarz kazał mu przenieść się na mieszkanie do Tuilerji.

Przy Nurze 51 Pamiętnika Muzycznego i Teatralnego, który wraz z Nrem 52, za miesiąc Grudzień r. z. wyszedł z druku, dołączony został mazur ułożony na skrzypce przez Michała *Jelskiego* i ofiarowany znanemu Pisarzowi J. I. *Kraszewskiemu.* Nadmienić tu wypada, iż w Nrze 52 wydawca oświadcza, iż z tym numerem jako ostatnim z r. z. zawieszone zostaje na czas jakiś dalsze wydawnictwo tegoż Pamiętnika.

P. Dyonizy *Bąkowski* z Berdyczowa, autor znanej śpiewki: „Handzia” zajmuje się obecnie tłómaczeniem na język ludowy Ukraiński pieśni, O Ziemi naszej, Wincentego *Pola.*

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.— Postanowiwszy wypuścić trzecią serję akcji Towarzystwa, złożoną ze sztuk 12,500, i powołując się na naradę Ogólnego Zgromadzenia akcjonarjuszów w dniu 4 (16) Marca, wzywa uprzywilejowanych § 8ym Ustawy do wzięcia tych akcji, to jest założycieli i dotychczasowych akcjonarjuszów, iżby żądania swoje co do wzięcia nowo wypuszczających się akcji, objawili w przeciągu czasu od daty niniejszego obwieszczenia do dnia 13 (25) Kwietnia r. b., przez oświadczenia na piśmie, podane Kassie Głównej Dróg Żelaznych w Warszawie, lub Kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego w Wrocławiu, oraz, aby w wyżej oznaczonym przeciągu czasu do 13 (25) Kwietnia r. b. uiścili opłaty za akcje żądane w stosunku rs. 65 (sześćdziesiąt pięć) na każdą akcję; w przeciwnym bowiem razie ci, którzy w rzeczonym terminie oświadczenia nie podadzą i opłaty nie wniosą, prawo do wzięcia akcji utracą. Ilość akcji z nowo wypuszczającej się Serji, przypadająca na dotychczasowych akcjonarjuszów, wynosi 4,166. Każdy więc właściciel dwunastu akcji bądź Serji Iej lub IIej, bądź akcji pożytkowych, ma prawo otrzymania jednej akcji z nowo wypuszczającej się Serji IIIej. O tyle więc tylko żądania wzięcia akcji będą mogły być uwzględnione, o ile liczba akcji dotychczasowych, podanych przez akcjonarjusza, jako nadające prawo do akcji nowych, da się równo podzielić przez 12, i do tego akcjonarjusze zechcą się stosować. Aby udowodnić posiadanie dawnych akcji, uprzywilejowani do wzięcia akcji nowych, i chcący z tego prawa korzystać, złożyć winni w terminie powyżej oznaczonym akcje swoje do depozytu bądź w Kassie Głównej Dróg Żelaznych w Warszawie, bądź w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego w Wrocławiu, z dołączeniem specyfikacji numerów w dwóch exemplarzach spisanej i podpisanej, a kwit depozytowy służyć im będzie za usprawiedliwienie żądania otrzymania akcji. Na opłaty za akcje, które bezwarunkowo uiszczone być winny w oznaczonym terminie, bądź w Kassie Głównej Dróg Żelaznych w Warszawie, bądź w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego w Wrocławiu, wydawane będą kwity kassowe tymczasowe; po upływie zaś tego terminu, tak akcje zdeponowane jako też i nowe, będą w tychże Kassach w Warszawie lub Wrocławiu wydane interessowanym za zwrotem kwitu depozytowego i kwitu interymalnego z opłaty. Akcje niniejszej emisji partycypują w dywidendzie od dnia 1 Stycznia 1863 r.—Warszawa 5 (17) Marca 1863 r.

Droga Żelazna Warszawsko-Bydgoska.

Wykaz dochodu za miesiąc Styczeń i Luty r. b.

	w Styczniu.	w Lutym.
Z przewozu osób	rs. 8,394 k. 00½.	rs. 6,678 k. 38.
„ towarów	rs. 14,954 k. 73.	rs. 13,348 k. 08.
Z różnych źródeł	. . . .	rs. 7 k. 50.
Razem	rs. 23,348 k. 73½.	rs. 20,033 k. 96.

a od 1go Stycznia do końca Lutego 1863 r., było dochodu rs. 43,382 kop: 69½.

P. Alfred des *Essarts*, przetłómaczył na język francuzki słowa do utworu Stan: *Moniuszki*, a P. *Fluxland* w Paryżu, wydał zbiór tych melodji, p. n. Echo z Polski. Wydanie to, znajduje się już w Warszawie.

Nakładem i drukiem S. *Lewentala*, Typografa, przy ulicy Mazowieckiej № 1352, wyszła *Historja Polska dla dzieci*, opowiedziana w 35ciu lekcjach, przez E. *Leja.* Krótkość opowiadania i rozłożenie treści na łatwe pytania i odpowiedzi, ma na celu utrwalenie w pamięci dziecka głównych faktów dziejów ojczystych. Cena exemplarza w Warszawie, na prowincji i Cesarstwie złp. 1 gr. 15 (kop: 22½). Jest to najtańsze wydawnictwo tej treści. Zapisy na to dzieło przyjmują się na wszystkich Stacjach i Urzędach pocztowych.— Składy główne: w drukarni Wydawcy przy ulicy Mazowieckiej Nro 1352, oraz w xięgarni Michała *Glücksberga*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 411. Dostać także można we wszystkich znaczniejszych xięgarniach w Warszawie i na prowincji.—Ochronkom biorącym w znaczniejszych partjach, Wydawca odstępuje stosowny rabat.

Zmarły w tych czasach pod Dreznem H. *Bosco*, znany był z licznych magicznych przedstawień, i nadzwyczajnej swej zręczności tak w Warszawie jako i we wszystkich stolicach Europejskich a nawet w Ameryce. Urodził on się w Turynie w 1798 r. i przed ujęciem czarnoxiężkiej laseczki,służył wojskowo w szeregach francuzkich.

Monitor zawiera ostrzeżenie, aby nikt nie rzucał prośby do powozu Cesarza *Napoleona* kiedy wyjeżdża, bo suplikant łatwo może się dostać pod nogi koniom. Aby zapobiedz takowemu nieszczęściu, uprzedza się Publiczność, że na prośby tym sposobem podane, nie będzie dana odpowiedź, ale jest skrzynka przy Tuilerjach, do której prośby włożone, starannie zostaną przejrzane.

Korrespondencje z Kijowa oddają wielką sprawiedliwość pięknemu głosowi Panny Wiktorji *Szafnagel*, bawiącej w Kijowie przy familji. Głos ten dźwięczny i pełny jest kontraltowy, a w śpiewach zwłaszcza *Moniuszki*, jest nieporównany. Panna *Szafnagel* kształciła się w śpiewie u P. *Troschla* w Warszawie, który nie jedną już podobną uczennicą poszczycić się może.

W tych dniach Zakład P. Juljana *Müllera*, przy ulicy Senatorskiej wprost *Reformatów*, otrzymał świeżo nadeszłe z zagranicy: „Fotografje,“ z obrazów najsławniejszych Mistrzów, jako to: *Corregia*, *Rembranta*, *Murilla*, *Rafaela*, *Ary-Schefera* i t. p., w formacie biletowym i minjaturowym; do tychże „Albumy“ w różnych formatach, oraz mniejsze do minjatur na różną ilość fotografji. Również scyzoryki z mikroskopami i ramki do biletów, nadeszły do tegoż Zakładu, który zawsze odznaczał się przystępną ceną.

„Chciej P. Redaktorze zwrócić uwagę Pana .... ogłaszającego wyprzedaż swych towarów, ażeby w razie stłuczenia przez samego siebie szkła na lampę, nie atakował o to obecnych w sklepie gości, jak to właśnie miało miejsce ze mną. Trudno bowiem weprzeć w kogoś to, czego on nie uczynił, a postępowaniem takiem na którem nic nie zyska, odstręcza tylko od siebie kupujących.

Z drukarni *Ohryzki* w Petersburgu, wyszło dziełko utworu P. *Podgórskiego*, p. n.: „Pieśń Żeglarza.“

Nowo-zaślubiona małżonka Xięcia Walji Następcy Tronu Angielskiego, Xiężniczka *Alexandra* Duńska, liczy lat 19, sam zaś Xiążę Walji lat 22.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 13go Marca.* — Dzienniki podają dziś niektóre szczegóły o wypadkach jakie się zdarzyły przy wjeździe Xiężniczki *Alexandry*, i podczas illuminacji. I tak w Manchester zaduszono w tłoku 2 osób, a w Londynie 7, nie mówiąc już o kilkunastu wypadkach poranienia mniej lub więcej znacznego. Jest to jednak nieszczęściem nieuniknionem w mieście takiem jak Londyn, gdzie 10 b. m. wieczorem około miljona ludzi tłoczyło się na stosunkowo nader szczupłej przestrzeni.— W Paryżu zmarł przed kilku dniami Jenerał Sir James *Outram*. Rozpoczął on swój zawód wojskowy w r. 1819, wstąpiwszy jako Porucznik piechoty do armji Bombajskiej. Pierwszym jego czynem, było zwyciężenie niespokojnych Bhilsów z Candeish, którzy następnie zostawili z nim w dobrych stosunkach i dopomogli mu do poskromnienia plemion Daungsow. Od r. 1835 do 1838, utrzymywał on porządek w Mahi-Kanta, w r. 1838 odbył kampanją w Afganistanie jako Adjutant Jenerała Sir John *Keane*, a następnie wyprawę do Khelatu pod Jenerałem *Keane*. Sir *Napier*, z którym później zgadzać się nie mogli, oddawał mu należyte pochwały, nazywając go Bayardem Indji. W obejściu z krajowcami Indji, ilekroć sprawował wysokie urzędy administracyjne, odznaczał się ludzkością i sprawiedliwością, rozwijając przytem w razie potrzeby nadzwyczajną energję. W lecie 1856 r. powrócił w skutku osłabionego zdrowia do Anglji, ale odżył na wiadomość o wojnie z Persją, wziął się do oręża i wkrótkiej a stanowczej kampanji, zakończył tę wojnę. Podczas wybuchu wielkiego powstania Indyjskiego znowu zażądano jego usług. Wylądował on w 1857 r. w Bombay, wziął udział z Havelockiem i Sir Colin *Campbellem*, w odsieczy Lucknowa, i zarządzał prowincją Oude, po przytłumieniu tam powstania. W ostatnich czasach swego pobytu w Indjach był on członkiem rady najwyższej w Kalkucie. W drugiej połowie 1861 r. opuścił Indje, przepędził zimę w łagodnym klimacie Egiptu, a następnie wrócił do Anglji. Od owej pory jednak nie odzyskał zdrowia, mimo przepędzenia kilku miesięcy w południowej Francji, i 11 b. m. zmarł w Paryżu. (Nord).

FRANCJA. *Paryż, 13go Marca.* — Publiczność tutejsza zajmuje się bardzo wyjazdem P. *Fould* do Tarbes, i wyciąga ztąd wnioski najrozmaitsze. Możemy jednak zapewnić, że Minister udaje się jedynie na ośm dni, dla wypoczynku, oraz dla dojrzenia robót, jakie przedsiębierze w swej majętności w wyższych Pyreneach. — Układy handlowe z Szwajcarją postępują spiesznie i bez przeszkód. Jeden z członków szwajcarskich dodany do pomocy P. *Kern*, wynurzył, że układy te, pomyślnie ukończone zostaną przed upływem Kwietnia. — Stowarzyszenie kredytu ruchomego, ma rozdzielić dobrą dywidendę swym akcjonarjuszom, a mianowicie po 100 fr: na akcję, nie licząc 25 procentu. — Oddziały artylerji i pociągów, przechodzą przez Paryż, udając się, jak *France* twierdzi, do St. Nozaire, zkąd następnie odpłyną do Vera-Cruz.— Hr: *Arese*, przybył tu wczoraj, i miał posłuchanie u Cesarza. Mieszka on jak zwykle podczas swego pobytu w Paryżu, w Tuilerjach. — Z Mexyku niema wiadomości, a raczej jest ta, że wojska francuzkie nie posunęły się jeszcze naprzód. Tymczasem pora chorób nadchodzi, i nowe ofiary padać zaczną. — Cesarz zamierza podróżować w r. b. więcej aniżeli lat poprzednich. Tak wnosić można przynajmniej z rozmowy jaką miał wczoraj z kilku deputowanymi po obiedzie, danym prawie wyłącznie dla członków Ciała Prawodawczego. — Wczoraj wieczór dany był świetny bal kostiumowy w pałacu *Pereiry*. Zgromadzeni tam byli reprezentanci nauk, sztuk, polityki i giełdy. — Słynny majątek Chateaux-Margaux własność P. *Aguado*, kupioną została przez P. *Cahurac*, negocjanta Paryzkiego, za 2,500,000 fran:. P. *Aguado* zapłacił za nią w 1840 roku 1,250,000 franków.— Podług wiadomości z Rzymu, stosunki między Kolegjum Śtym, a Ambassadą francuzką, stają się coraz oziębłejsze.— Podobno przedłużające się w Grecji bezkrólewie i wzrastająca agitacja, budzą w Turcji obawy i skłoniły Portę do żądania od mocarstw europejskich, aby przez ustalenie jakiegolwiek rządu położyły tamę dotychczasowemu stanowi rzeczy. — W tutejszych sferach wojskowych panuje przekonanie, że w r. b. Marszałek *Niel*, obejmie dowództwo obozu w Chalons. — Xiążę *Metternich*, wyjeżdża dziś do Wiednia. (Wien: Ztg).

HISZPANJA. *Madryt,10 Marca.* — Dzisiejsza *Correspondencia* donosi, że narada nad budżetem wczoraj rozpoczętą została na ogólnem zebraniu ministerstwa. Rząd pragnie aby budżet na r. 1863 nie przewyższał budżetu z 1862; ale owszem aby był mniejszy. (I. B.).

Ostatnie Wiadomości.

Sprawa Grecka była w tych dniach znowu przedmiotem rozpraw w Angielskiej Izbie Niższej. Deputowany *Cochrane*, konserwatysta, domagał się na posiedzeniu d. 16 b. m., przedstawienia dalszych dokumentów Grecji dotyczących,i w motywach swych ganił politykę Rządu Angielskiego względem Grecji. *Gregory*, Reprezentant z Irlandji, popierał wniosek; *Layard* broni polityki Rządu i twierdzi zarazem, że przedewszystkiem głównym celem powinno być poprawienie położenie Chrześcjan w Turcji. Kilku mówców jeszcze zabierało głos, aż nareszcie Lord *Palmerston* stanął w obronie postępowanie Rządu względem Grecji, dowodząc, że takowe jest świeże i przyjazne. Na odstąpienie wysp Jońskich Anglja zgadza się, ale pod pewnemi warunkami, a stan rzeczy w Turcji polepszył się.— Rząd przedstawi dalsze dokumenta, a domaga się jednak cofnięcia wniosku P. *Cochrane*, czemu ten reprezentant zadość uczynił. — Xiążę Ludwik-Lucjan *Bonaparte* otrzymał wielki Krzyż Legji Honorowej, a P. *Pietri*, Senator, były Prefekt policji, objął zarząd departamentu Lironde, w miejsce P. *Mentque*.

W Turynie 16go, na posiedzeniu Izby deputowanych Minister spraw wew: objawił, że aresztowane w Palermo osoby, spiskowały w celu wywołania ruchu Mazzinistowsko-Burbońskiego. — Teraźniejsze posiedzenie Izb mają być w ciągu b. m. zamknięte, a obrady na r. b. wkrótce zostaną otwarte. — Rana *Garibaldego* pogorsza się. (St: Anz:).

Rozmaitości. — Meteorologja. Przedmiotem Meteorologji jest powietrze, które oblewa naszą ziemię do wysokości 27 mil, cała ta massa zowie się powietrzo-kręgiem czyli atmosferą; a nauka o atmosferze i odmianach w niej zachodzących, jest to meteorologja. Powietrze, ten główny żywioł przyrody, jest koniecznem do utrzymania życia człowieka, zwierząt i roślin; powietrze utrzymuje ogień, a przez ciepło pozbywa się swojej wilgoci, która, unosząc się w niem i tworząc chmury, spada w kształcie mgły, rosy, deszczu, śniegu, szronu, krup i gradu; wstrząsają całą przyrodą błyskawice, pioruny i grzmoty. Powietrze jest także środkiem przesyłającym głos od ciał drygających do organu naszego słuchu. Własności powietrza są fizyczne i chemiczne, do pierwszych należy jego ciężkość, sprężystość, działanie na niego ciepła, światła i elektryczności; do drugich jego skład z dwóch głównych pierwiastków, kwasorodu i saletrorodu. — Poeta *Dante* utrzymywał przed jednym przyjacielem, że sztuka więcej może, aniżeli natura; na dowód czego przytoczył, że ma wyuczonego kota, który mu w czasie, gdy je lub czyta, trzyma w swych łapach zapaloną świecę; dla przekonania, zaprosił przyjaciela na wieczerzę. Ten przybył z zakrytym półmiskiem, oświadczając zdziwionemu Poecie, że przyniósł taką potrawę, którą jedynie jeść może. Skoro usiedli do stołu, przywołany kotek, zaczął trzymać w łapkach świecę. Ale zaledwie gość odkrył przykryty półmisek, wyskoczyły dwie ukryte w nim myszy, wtedy kot natychmiast porzucił świecę, puszczając się za myszami, przekonywając zawstydzonego Pana, że natura silniejszą jest, a niżeli sztuka.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła st: 4. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 3. (Ubywa).

Teatr Wielki. Dziś, *Norma* (Pani Kirchberg-Karwińska przedstawi rolę Normy).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.